

**FILOZOFICZNE I ŚWIATOPOGLĄDOWE IMPLIKACJE
KRYZYSU EKOLOGICZNEGO****Wstęp**

Dnia 12 października 2007 roku, Komitet Noblowski w Oslo przyznał pokojową Nagrodę Nobla byłemu wiceprezydentowi USA Alowi Gore'owi i ONZ-towskiemu Międzyrządowemu Panelowi ds. Zmian Klimatu. W uzasadnieniu norweski Komitet podał, że przyznaje tę prestiżową nagrodę „za ich wysiłki na rzecz budowy i upowszechniania wiedzy na temat zmian klimatu wynikających z działań człowieka i za stworzenie podstaw dla środków, które są niezbędne do walki z takimi zmianami”¹. Niedawno, bo w dniach 23-26 września 2007 roku, w Debacie Generalnej 62 Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ oraz spotkaniu światowych przywódców, dyskutowano na temat zmian klimatycznych i zagrożeń, które one niosą światu. Te dwa, bardzo świeże wydarzenia, wpisują się w cały ciąg zdarzeń i wysiłków podejmowanych, tak w zakresie międzynarodowym, jak i indywidualnym, na rzecz zabezpieczenia i ochrony środowiska przyrodniczego. Świadczy to o tym, że problematyka ekologiczna, chociaż wciąż ustępuje miejsca innym ważnym i wielkim problemom o charakterze globalnym, zdobywa zainteresowanie i przebija się do świadomości wielu ludzi. Problem zabezpieczenia i ochrony środowiska przyrodniczego, które jest podstawą istnienia i dalszego rozwoju człowieka, staje się więc zagadnieniem aktualnym i ważnym, a kto wie, czy w najbliższej przyszłości nie będzie to priorytetowe zadanie ludzkości.

Niniejszy artykuł, ma na celu zapoznanie odbiorców tylko i wyłącznie z wybranymi myślami i koncepcjami z historii filozofii, które można uznać za przesłanki prowadzące do zaistnienia współczesnego kryzysu ekologicznego. Ta historiozoficzna refleksja, którą należy rozumieć jako wyjaśnienie sensu dziejów zdeterminowanych bądź niezdeterminowanych różnymi wewnętrznymi lub zewnętrznymi uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi, pomaga nam

Ks. Antoni Skowroński; dr filozofii; pracownik Instytutu Ekologii i Bioetyki Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW w Warszawie; adres do korespondencji: antoni.skowronski@gmail.com

¹ Informacja za Gazeta.pl, Wiadomości w: <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80277,4571336.html?skad=rss>, z dn. 12 10 2007 r.

zrozumieć, jakie są ostatecznościowe przyczyny aktualnego stanu rzeczy. I to będzie przedmiotem oraz głównym celem tego artykułu.

Przyrodnicze (materialne) objawy zniszczenia środowiska

Może to będzie zbyt duże uogólnienie z mojej strony, ale śledząc i interesując się tą problematyką dochodzę do wniosku, że jej dynamizm i popularność jest wprost proporcjonalna do wzrastającej wiedzy na temat zagrożeń i różnych niekorzystnych zmian, które pojawiają się w wielu ekosystemach Ziemi jako skutek nierozsądnej i prowadzonej wyłącznie na sposób eksploratorski, cywilizacyjnej działalności człowieka. Jest to zresztą zasada zgodna z dotychczasową logiką postępowania człowieka, osaczonego różnymi zagrożeniami. To stan zagrożenia i niepewności, pobudzał ludzi do rzeczowej refleksji a następnie inspirował do zmiany działań i wcześniejszych stylów zachowań. W dużym uproszeniu, można ten schemat przenieść i powielić wobec współczesnych zagrożeń ekologicznych.

Anomalia pogodowe, groźne zjawiska atmosferyczne i hydrologiczne, nowe jednostki chorobowe oraz inne zagrożenia zdrowia i życia człowieka powodują, że jednym z poważniejszych zadań stojących przed współczesnym światem, jest ochrona środowiska nie tylko przyrodniczego lecz także społecznego. Postulat ten jest konsekwencją sytuacji kryzysowej, w której znalazł się człowiek w swoim rozwoju społecznym i cywilizacyjnym². Ta sytuacja zagrożenia jest wynikiem – ogólnie mówiąc – nadmiernej eksploatacji naturalnych zasobów, niewłaściwych technologii produkcji oraz rosnącej systematycznie konsumpcji dóbr i usług³. Już w „Granicach wzrostu”, zwrócono uwagę na pięć powszechnych przejawów tego kryzysu. Zaliczono do niego rozwijającą się bez barier i ograniczeń industrializację, szybki wzrost demograficzny, narastające niedożywienie, wyczerpywanie się zasobów nieodnawialnych i ogólne pogorszenie się stanu środowiska naturalnego⁴. Natomiast A. King i B. Schneider –

² Zob. S. Kozłowski, *Przyszłość ekorozwoju*, Wyd. KUL, Lublin 2005, s. 12, 37.

³ Na wyraźną sprzeczność zachodzącą pomiędzy dotychczasowym kierunkiem rozwoju cywilizacyjnego, a skończonością i ograniczonością biosfery i jej zasobów, zwracają uwagę rozliczne raporty dotyczące stanu środowiska naturalnego. Charakterystyka zagrożeń środowiska przyrodniczego, w szerszym kontekście omówiona jest m.in.: U' Thant, *Człowiek i jego środowisko. Raport Sekretarza Generalnego ONZ U' Thanta z dnia 26 05 1969 r.*, w: *Dajcie szansę Ziemi*, red. J. Zieliński, Warszawa 1971, s. 233-282; Our Common Future, *The Report of the World Commission on Environment and Development*, New York 1987; R. Catelano, *Health, Behavior and the Community. An Ecological Perspective*, Pergamon Press, New York, Oxford, Toronto, Sydney, Paris 1979; *Caring for the Earth. A Strategy Sustainable Living*, IUNC, UNCEP, WWF, Switzerland 1991; *Zagrożenia ekologiczne*, Wyd. ANS, Warszawa 1985; M. Bernard, *Atlas wielkich zagrożeń. Ekologia, środowisko, przyroda*, WNT, Warszawa 1995; J. M. Dołęga, *Człowiek w zagrożonym środowisku*, Wyd. ATK, Warszawa 1998².

⁴ D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Renders, W. W. Behrens, *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973, s. 4-5.

autorzy raportu o stanie świata z roku 1991 – mówią o czterech makroskażeniach przyrody, którymi są:

- nadmierne nagromadzenie w przyrodzie substancji toksycznych,
- zakwaszenie jezior,
- niszczenie lasów przez „kwaśne deszcze”,
- naruszanie powłoki ozonowej i zjawisko najgroźniejsze – „efekt cieplarniany”⁵.

Konsekwencją tych zagrożeń, jest narastanie „sprzeczności między dominującym we współczesnym społeczeństwie kierunkiem rozwoju cywilizacyjnego (tj. dążeniem do nieprzerwanego i nieograniczonego wzrostu produkcji i konsumpcji), a skończonością i ograniczonością Ziemi (tj. bio-sfery) i jej zasobów”⁶. W tej sytuacji, mówimy od jakiegoś czasu, o sytuacji „globalnego kryzysu ekologicznego”, który jest sumą trzech niewłaściwych zachowań współczesnych konsumpcyjnych społeczeństw. Pierwszym takim zachowaniem, jest niewątpliwie rabunkowa eksploatacja pierwotnych zasobów przyrody. Na drugim miejscu, należy wymienić marnotrawstwo pozyskiwanych tak łączywie surowców, energii i materiałów. To zachowanie jest szczególnie wielkie w drapieżnych, zamożnych społecznościach Zachodu. I wreszcie trzecie zachowanie groźne dla środowiska, to skażenie odpadami. Wszystkie te zachowania prowadzą do groźnych zmian w ekosystemach Ziemi i zagrażają naszemu środowisku.

Okazuje się jednak, że nie są to jedyne zagrożenia. Zagrożeniom fizycznym towarzyszą bowiem zagrożenia związane z kryzysem wartości, kryzysem tradycyjnych postaw ludzkich oraz zagrożenia związane z utratą poczucia sensu we wszystkich wymiarach życia ludzkiego⁷. Charakteryzując więc współczesne

⁵ Por. A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać?*, przekł. W. i S. Rączkowsky, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1992, s. 54-59.

⁶ Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii*, w: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, red. A. Papuźniński, Wyd. Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, s. 57.

⁷ Ten wątek kryzysu ekologicznego, poruszają m.in.: H. Skolimowski, *Eco-Philosophy. Designing New Tactics for Living*, marion Boyars, London 1981; Tenże, *Medytacje o nędzach cywilizacji technicznej i o blaskach życia ludzkiego*, Londyn 1979; Tenże, *Nadzieja matką mądrych. Eseje o ekologii*, „Biblioteka Ery Ekologicznej”, nr 1, ZBZ „Sangha”, Warszawa 1989; B. Commoner, *Zamykający się krąg*, PWE, Warszawa 1974; A. Toffler, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1986; F. Capra, *Punkt zwrotny*, PIW, Warszawa 1987; N. Wolański, *Środowisko i cywilizacyjne zagrożenia współczesnego człowieka*, „Stud. in Human Ecology”, 1(1994); M. Grodecki, *Zaufać Ziemi*, Warszawa 1992; A. Horst, *Ekologia człowieka*, Warszawa 1976; J. Aleksandrowicz, *Sumienie ekologiczne*, Warszawa 1988; Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, Watykan 1987; K. Krzysztofek, *Cywilizacja: dwie optyki*, Instytut Kulturalny, Warszawa 1991; *Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji do Spraw Środowiska i Rozwoju*, PWE, Warszawa 1991; D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers, *Przekroczenie granic. Globalne załamanie czy bezpieczna przyszłość*, Wyd. Centrum Uniwersalizmu przy UW, Warszawa 1995; P. Hawken, *Przez zielone okulary*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa 1996.

zagrożenia środowiskowe, należy mieć na uwadze nie tylko zanik bioróżnorodności, dziurę ozonową, efekt cieplarniany, pustynnienie i erozję gleb, obecność metali ciężkich w organizmach, spadek jakości życia⁸, ale także rosnące antagonizmy społeczne, utratę poczucia bezpieczeństwa, brak sprawiedliwości wojny, niesprawiedliwość pokoleniową i międzygeneracyjną czy ekonomiczną, jak również brutalizację życia, bezsensowność życia, utratę wartości moralnych itp.⁹. Te zagrożenia obejmujące całą naszą planetę J. Pajestka określa mianem „syndromu degradacji cywilizacyjnej”¹⁰. Suma tych wszystkich niebezpiecznych symptomów wzmacnia dodatkowo ogólny kryzys ekologiczny¹¹. Z tego wynika, że ów kryzys nie zamyka się tylko do granic przyrodniczych ale dotyczy również wymiaru etyczno-kulturowego i tak samo jak potrzebna jest do jego rozwiązania wiedza przyrodnicza, potrzebna jest również znajomość podstaw światopoglądowych i filozoficznych implikacji, które tę sytuację kryzysową spowodowały.

Charakterystyka kryzysu ekologicznego¹²

Słowo „kryzys” wywodzi się z języka greckiego (*krisis*) i do języków europejskich weszło w prawie niezmiennym brzmieniu. Synonimami słowa „kryzys” są następujące wyrażenia: „rozstrzygnięcie”, „przesilenia”, „przełom”, „decydujący zwrot”, „osąd”, „nadprodukcja”, „katastrofa”, „rewolucja”. Większej precyzji nabiera ten termin, przez podanie jakiej sfery dotyczy. Sens pojęcia „kryzys” obejmuje wiele jego aspektów. Można więc mówić o kryzysie w aspekcie czasowym, przestrzennym, rozwojowym, demograficznym, ekonomicznym, społecznym, religijnym, osobowościowym czy ekologicznym. „Kryzys ekologiczny” sugeruje błąd w odniesieniach człowieka do świata przyrody. „Kryzys” w filozofiach egzystencjalnych, traktowany jest jako trwała struktura ludzkiego losu (*conditionis humanae*). Chodzi więc o poczucie pewnej sytuacji

⁸ Por. S. Zięba, *Kryzys ekologiczny (realność czy utopia)*, „Człowiek i Przyroda”, 3(1995), s. 8.

⁹ K. Waloszczyk, *Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii*, Wyd. Politechniki Łódzkiej, Łódź 1996, s. 55nn.; D. Kielczewski, *Ekologia społeczna*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok 1999, s. 52-59.

¹⁰ J. Pajestka, *Prolegomena globalnej racjonalności człowieka*, PWN, Warszawa 1990, s. 24.

¹¹ Po raz pierwszy ten termin został użyty w Raporcie Sekretarza Generalnego ONZ, U' Thanta „Człowiek i jego środowisko” opublikowanym w maju 1969 r. We wstępie tego raportu czytamy: „W toku dyskusji na XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkreślono, że po raz pierwszy pojawił się kryzys o zasięgu ogólnoswiatowym, obejmującym zarówno kraje rozwinięte jak i rozwijające się – kryzys dotyczący stosunków człowieka do środowiska”. Cyt. za: J. Grzesica, *Kryzys ekologiczny*, „Communio”, 1993, nr 2(6), s. 60.

¹² Część przedstawionych w tym punkcie treści, pochodzi z moich wcześniejszych artykułów, m.in.: A. Skowroński, *Filozoficzny wymiar koncepcji zrównoważonego rozwoju*, w: *Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. A. Pawłowski, „Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska PAN”, nr 26, Lublin 2004, s. 132-133.

nowości, której nigdy wcześniej nie było i która to sytuacja wymaga od człowieka podjęcia określonej decyzji. Można więc go określić, jako stan nieznan wcześniej, z którym wiąże się świadomość tego, że w jakimś zupełnie nowym sensie musi ludzkość (lub jednostka) sama zdecydować o swoich dalszych losach. „Kryzys” występuje wszędzie dotykając również przyrody ożywionej i nieożywionej. W tym kontekście desygnatem nazwy „kryzys” może być śmierć i rozpad. W teorii ewolucji biologicznej, „kryzys” wydaje się wyznaczać kolejne etapy rozwoju i zmiany¹³. W potocznym znaczeniu słowo „kryzys” kojarzy się nam z zagrożeniem, stanem niepewności, z brakiem poczucia bezpieczeństwa i stabilności.

Przed pojawieniem się człowieka przyroda rządziła się sama. Człowiek, który pojawił się na arenie dziejów, stworzył takie mechanizmy oddziaływania na przyrodę, które prowadzą do zachwiania względnie dynamicznej równowagi ekosystemu ziemskiego. Konfliktowy charakter interakcji człowiek-środowisko, wynika ze ścierania się przeciwstawnych tendencji: zachowawczej, stabilnej – środowiska przyrodniczego (ekosystemów) – i dynamicznej, aktywnej – wywołanej działalnością człowieka. Cztery podstawowe systemy ekologiczne od których jesteśmy mocno zależni – fauna oceaniczna, lasy, pastwiska i ziemia uprawna – są już dawno przeciążone¹⁴. Na Ziemi „...ilość materii zdanej do użytku jest dokładnie określona, bo została zgromadzona raz na zawsze ze ścisłością, od której nie ma ucieczki. Można oczywiście zwiększyć część przypadającą na człowieka, podnosząc produktywność. Odnawialne zasoby krążą cyklicznie. Można próbować przyspieszyć obroty tych cykli. Nie zmienia to jednak faktu, że świat jest skończony, zamknięty w swych granicach. I to powoduje, że nadmierna eksploatacja oraz gospodarczy drenaż tego zamkniętego systemu prowadzi do sytuacji, którą dzisiaj powszechnie określamy mianem „kryzysu ekologicznego”.

Kryzys ekologiczny to „...stan środowiska, w którym stopień ingerencji człowieka w przyrodę oraz intensywność jej przekształcenia przekraczają jego zdolności do samodzielnej kompensacji zachodzących zmian”¹⁵. „Kryzys ekologiczny” można określić także jako stan „...zagrożenia życia przyrodniczego, od którego nieodłącznie zależy życie człowieka, jego kultura, a także dynamiczny rozwój cywilizacji”¹⁶. Inaczej można powiedzieć, że jest to „stan zanie-

¹³ Por.: *Kryzys*, w: „Nowa Encyklopedia Powszechna PWN”, t. 3, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 586; T. Longan, *Kryzys*, „Communio”, 1983, nr 2(6), s. 3-6; J. Grzesica, *Kryzys ekologiczny*, s. 60nn.; J. Łukomski, *Solidarność człowieka z przyrodą*, Radom 1994, s. 109.

¹⁴ Por. A. Pacceti, *Przyszłość jest w naszych rękach*, tłum. J. Wojnar, PWN, Warszawa 1987, s. 100.

¹⁵ G. Dobrzański, B. M. Dobrzańska, D. Kielczewski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Białystok 1997, s. 20.

¹⁶ K. Łastowski, *Ekologia a filozofia. Od ekologii jako nauki biologicznej do ekologii jako*

czyszczenia przez człowieka ekologicznych wartości środowiska w poszczególnych regionach Ziemi lub całej biosferze”¹⁷. Jest on kumulacją „(...) nieprawidłowych zjawisk w przyrodzie lub ekosystemach przyrody, które zagrażają rozwojowi życia, a nie zażegnane w porę mogą przyczynić się do katastrofy lokalnej lub globalnej”¹⁸. Zdaniem Zbigniewa Hulla, „kryzys ekologiczny” jest „procesem narastania nierozwiązanych sprzeczności między człowiekiem (społeczeństwem) a przyrodą, symptomem braku równowagi między naturą a kulturą (w najszerszym znaczeniu tego słowa), a w ramach biosfery ujawnieniem się barier rozwoju funkcjonalnego modelu „cywilizacji maszynowej” i zdolności odtwarzania się ekosystemów i biosfery, w warunkach nasilającej się antropopresji.

Istotnymi a zarazem niepokojącymi cechami współczesnego kryzysu ekologicznego są¹⁹:

- globalny charakter, a więc zagrożona jest nim całość biosfery i wszystkie jej elementy doznały uszczerbku w skutek działalności człowieka,
- definitywne wyczerpywanie się surowców będących podstawą gospodarki, zmniejszanie się wolnej przestrzeni, a także nieuchronne zbliżanie się do momentu wyczerpania możliwości wzrostu produkcji żywności co wiąże się bezpośrednio z rozwiązywaniem demograficznych problemów świata,
- zawikłanie problemu ekologicznego w problemy społeczne (nierówność ekonomiczna, ubóstwo, kolonializm) oraz problemy polityczne (wojny i konflikty zbrojne, prowadzenie polityki pieniężnej uniemożliwiającej skuteczne rozwiązywanie kwestii ekologicznych),
- narastanie postaw konsumpcjonistycznych, obojętności wobec losów przyrody i obojętności wobec ludzi nie należących do tej samej grupy społecznej, a także rozprzestrzenianie się różnych patologii społecznych, spadek jakości życia i zagrożenia życia spowodowane licznymi chorobami cywilizacyjnymi jak również poczucie frustracji i bezsensu życia co jest konsekwencją odgradzenia się od przyrody i zanikiem naturalnych krajobrazów.

wiedzy humanistycznej, w: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, red. A. Papuziński, Wyd. Uczelniane WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, s. 13.

¹⁷ D. Cichy, W. Michajłow, H. Sandner, *Ochrona i kształtowanie środowiska*, Warszawa 1998, s. 229.

¹⁸ S. Zięba, *Kryzys ekologiczny (realność czy utopia)*, s. 9.

¹⁹ Por. H. Chałaj, *Globalny świat – wyzwania i sprawy. Wstęp do globalistyki*, cz. II i III, Warszawa 1991, s. 93-106; S. Zięba, *Uwarunkowania historyczne kryzysu ekologicznego*, w: *Ekonomia i etyka w ochronie środowiska*, Gdańsk 1993, s. 100-136; Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii*, s. 56-57.

Zmiany, którym podlega świat przyrody, są naturalną konsekwencją fizycznych i biologicznych praw rządzących układami przestrzenno-czasowymi. Pierwotnie miały one naturalne podłoże. Z chwilą jednak, kiedy w świecie pojawiła się nowa – wcześniej nieznaną siłą – w postaci intelektu ludzkiego, proces zmian przyrodniczych zintensyfikował się i nabrał nowego wymiaru. Siłą własnego rozumu, człowiek coraz wszechstronniej zaczął opanowywać przyrodę, wykorzystując ją do realizacji własnych celów, dążeń i pragnień. W osiągnięciu tych zamierzeń, pomocną stała się nauka, technika i technologia. Rozwój nauki i techniki przyczynił się do powstania cywilizacji naukowo-technicznej, która obok korzystnych skutków niesie z sobą także niekorzystne konsekwencje odczuwalne i zauważalne już dzisiaj w wymiarze globalnym²⁰. Postęp naukowo-techniczny oraz cywilizacja kształtowana na filozofii i światopoglądzie propagującym materialistyczne i konsumpcyjne wzorce życia, doprowadziły ludzkość do sytuacji kryzysowej. W wymiarze przyrodniczym przejawia się to w naruszeniu równowagi biologicznej²¹. Jednak w tym kryzys ekologiczny się nie wyczerpuje. Można postawić tezę, że współczesny kryzys ekologiczny jest odzwierciedleniem wielkiego kryzysu cywilizacyjnego, w którym sprzężone są przynajmniej trzy poważne kryzysy zachowań ludzkich:

- kryzys odniesień w stosunku do przyrody,
- kryzys zachowań społecznych i
- kryzys osobowości ludzkiej²².

Zatem jeżeli chcemy powstrzymać degradację środowiska przyrodniczego, musimy także odnieść się do degradacji środowiska wewnętrznego człowieka, czyli do sfery społecznej, osobowej oraz duchowej rozwoju jednostek i całych społeczeństw. Rosnący antagonizm społeczny, utrata poczucia bezpieczeństwa, brak sprawiedliwości, wojny, terroryzm niesprawiedliwość społeczna i ekonomiczna, brutalizacja życia, bezsensowność życia, utrata wartości moralnych itp.²³, to tylko niektóre przejawy innego wymiaru tegoż kryzysu. Nie wystarczy zatem „kwestii ekologicznej” ograniczyć tylko do ekonomicznych, prawnych, politycznych, finansowych czy technicznych rozwiązań. Problem nie będzie też rozwiązany, jeśli go ograniczymy tylko do opisanie i zrozumienia mechanizmów tych wszelkich zjawisk, które go konstytuują. Potrzeba głębszej analizy, sięgającej z jednej strony do ontycznych podstaw tegoż niekorzystnego zjawie-

²⁰ Wraz z tym, jak zasięg i możliwości działania człowieka osiągnęły wymiar globalny, to także możliwości kryzysu ekologicznego osiągnęły wymiar globalny. Por. A. Kiepas, *Ryzyko środowiskowe – przedmiot nauki i ekofilozofii*, „Problemy Ekologii”, 1(1998), s. 37.

²¹ Problem ten został już ciekawie opisany w rozdz. III: „Błędy ekologiczne a upadłe cywilizacje”, w książce pt. „Siła życia”. Por. J. Dorst, *Siła życia*, PIW, Warszawa 1979, s. 45-66.

²² Por. W. Sztumski, *Globalny kryzys ekologiczny i kształtowanie sumienia ekologicznego*, „Problemy Ekologii”, 3(1999), s. 102.

²³ Por. S. Zięba, *Kryzys ekologiczny*, s. 8-9; K. Waloszczyk, *Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii*, s. 55nn.; D. Kielczewski, *Ekologia społeczna*, s. 52-59.

ska, a z drugiej strony dążących do sformułowania takich sądów i ocen, które stopniowo rozwiązywałyby te palące kwestie współczesnego świata. Pomocnym narzędziem w tym względzie, od jakiegoś czasu jest filozofia, z jej nową gałęzią powszechnie dziś już określaną „ekofilozofią”. Pośród wielu zagadnień jakie analizuje ta gałąź filozofii, są też analizy historyzoficzne głównych myśli i idei filozoficznych, które przez wieki wykreowały dzisiejszy „antyekologiczny” sposób bycia i rozwoju społeczeństw.

Wybrane filozoficzne przesłanki kryzysu ekologicznego

Złożoność i wielowymiarowość kryzysu ekologicznego nastęrcza problem jednoznacznego określenia przyczyn tegoż kryzysu²⁴. Sytuację kryzysu ekologicznego można analizować w wielu aspektach: czasowym (historycznym i aktualnym), genetycznym (przyrodniczym i filozoficznym), antropologicznym (ekonomicznym i społecznym) i odpowiedzialnościowym (moralnym oraz psychicznym). Po wcześniejszym wymienieniu ważniejszych symptomów i przejawów materialnych tegoż kryzysu, w tej części artykułu skupię się na przesłankach filozoficznych tego stanu rzeczy.

W poszukiwaniu filozoficznych źródeł kryzysu ekologicznego, można cofnąć się aż do filozofii Platona i Arystotelesa. Platon w swojej filozofii twierdził, że świat przyrody jest niedoskonałym ucieleśnieniem wiecznych form idealnych. Natomiast Arystoteles uważał, że wszystkie istoty pozbawione zdolność kontemplacyjnej stoją niżej od człowieka, przeto życie roślin i zwierząt może istnieć tylko w celu zabezpieczenia egzystencji człowieka. Te tezy filozoficzne można uznać za pierwsze teoretyczne przesłanki zezwalające człowiekowi na swobodną ingerencję w przyrodę. Prowadziły one do hierarchizacji różnych bytów, na czele których stał człowiek, zaś cały „świat zmysłowy” który człowiek postrzegał, był niedoskonały czy wręcz zepsuty. Przez długie jednak wieki, była to tylko teoria nie powodująca żadnych groźnych skutków.

Tak naprawdę, dopiero filozofia nowożytna – ze swoim ojcem Kartezjuszem – dała najważniejsze przyzwolenie na bezgraniczne panowanie człowieka nad przyrodą²⁵. Filozofia zaproponowana przez Kartezjusza zmieniała obowiązujący porządek poznania świata i wprowadzała nowe wartości, sposoby rozumienia i zachowania. W swoim systemie filozoficznym Kartezjusz podzielił świat na dwie niezależne od siebie i niesprowadzalne do siebie substancje: „rzecz myślącą” (*res cogitans*) i „rzecz rozciągłą” (*res extensa*)²⁶. Podział

²⁴ S. Zięba, *Historyczno-filozoficzne uwarunkowania kryzysu ekologicznego*, w: *Humanizm ekologiczny. Jakiej filozofii potrzebuje ekologia. Ochrona przyrody a ochrona człowieka*, red. L. Pawłowski i S. Zięba, vol. 1, Wyd. Politechniki Lubelskiej, Lublin 1992, s. 27.

²⁵ Por. J. Podgórecki, *Kontrowersje etyczne*, Instytut Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Opolski, Opole 1996, s. 90.

²⁶ *Res cogitans* należy do sfery świadomości czyli sfery ducha. *Res extensa* – rozciągłość jest właściwa ciałom i materii.

ten doprowadził do radykalnego dualizmu między światem idei (ludzkiej myśli), a światem materii (przyrody) co umożliwiło skonstruowanie mechanicznej koncepcji przyrody w ramach której, świat materialny był tylko maszyną, pozbawioną celu i świadomości²⁷. W tak rozumianym świecie przyrody rządziły prawa mechaniki, zadaniem zaś człowieka, jako istoty wyróżnionej duszą i świadomością, było ich poznanie w celu zdobycia wiedzy i podporządkowania przyrody dla własnych potrzeb. Konsekwencją dualizmu kartezjańskiego, stały się też dwa przeciwstawne sobie stanowiska filozoficzne: empiryzm – przyznający walor absolutny aspektowi zmysłowości²⁸ i racjonalizm – koncentrujący się na aspekcie racjonalności. Racjonalizm pojmuje zwrot ku podmiotowi jako rozumowi. Kartezjusz poprzez radykalną krytykę doświadczenia zmysłowego prowadzi do ostatecznych, nie podlegających wątpliwości warunków wszelkiego poznania w podmiocie²⁹. Te dwa kierunki poznania odegrały donośną rolę w rozwoju naukowo technicznym i legły także u podłoża przyczyn kryzysu ekologicznego.

Filozofię Kartezjusza kontynuowali i rozwijali kolejni filozofowie epoki nowożytnej. I tak np. I. Kant głosił, że człowiek w swoim suwerennym działaniu nie jest niczym ograniczony i ma prawo do swobodnego przekształcania bliższego czy dalszego otoczenia jak chce, oczywiście z korzyścią dla siebie³⁰. W podobnym duchu wypowiadał się F. Bacon twierdząc, że celem nauki jest podbój przyrody, a człowiek jako Boże stworzenie ma uprawnienia wobec przyrody i tym samym ma całkowitą swobodę w korzystaniu z dóbr natury³¹. Tą linię rozumowania kontynuowali empiryści, materialści, zwolennicy darwinizmu społecznego i wielu innych myślicieli filozofii nowożytnej. Pragmatyzm, który pojawił się na początku XX wieku – jako teoria prawdy, a nie tylko metoda – zaznaczył się w znaczący sposób w filozofii XX wieku. Twórcą „pragmatyzmu” był W. James (1842-1910), który tę nazwę przyjął od swojego przyjaciela Ch. S. Peirce’a (1839-1914). Pragmatyści zakładali, że jeśli z różnych tez wynikają te same konsekwencje praktyczne, to nie ma między nimi istotnej różnicy. Różnica jest tylko słowna. Metoda ta bliska empiryzmowi wprowadza-

²⁷ Wszelkie ciała podlegać tu miały zmianom mechanicznym, nie tylko materia martwa, ale także ciała organiczne i samo życie Por. W. Tyburski, *Człowiek wobec przyrody w perspektywie kryzysu ekologicznego*, w: *Człowiek wobec świata*, red. Z. Hulla, W. Tulbackiego, Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Olsztyn 1996, s. 106-107.

²⁸ Empiryzm próbuje sprowadzić rozum do zmysłowości. Empiryzm zwraca się ku podmiotowi jako doświadczeniu zmysłowemu. Przedstawicielami klasycznego empiryzmu byli: Th. Hobbes (1588-1679), J. Locke (1632-1704), G. Berkeley (1685-1753) i D. Hume (1711-1776).

²⁹ Przedstawicielami racjonalizmu byli: Kartezjusz (1596-1650), B. Spinoza (1632-1677), G. W. Leibniz (1646-1716) i Ch. Wolff (1679-1754).

³⁰ Por. I. Kant, *Rozprawa filozoficzna o religii i moralności*, Gdańsk 1954.

³¹ Por. J. Bohdanowicz, *Ku cywilizacji ekorozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1998, s. 23; J. Podgórecki, *Kontrowersje etyczne*, s. 90.

ła praktyczny punkt widzenia do teorii, uwalniając ją od abstrakcji, werbalizmu i od konsekwencji werbalizmu, mianowicie od niewzruszonych zasad, rzekomych konieczności, zamkniętych systemów, pretensji do absolutu³². Pragmatyzm usunął z filozofii obiektywną prawdę zastępując ją skutecznością. W myśl tej filozofii uważano, że prawdy nie są niezmiennie ale zależą od tego, jak się spełniają w praktyce³³. Są zależne od zastosowania i przez to względne, nie są same celem lecz jedynie środkiem do celu. Poglądy te zostały wykorzystane przez pionierów rewolucji przemysłowej, dla których przyroda stanowiła przede wszystkim tanie źródło surowców.

Mechanicystyczna koncepcja natury zaproponowana przez Kartezjusza i potwierdzona przez naukowe odkrycia I. Newtona, stała się kamieniem węgielnym dla dychotomicznego podziału świata na świat sztuczny (wykreowany przez człowieka) i świat natury (zastany przez człowieka)³⁴. Mechanicyzm pozbawił także człowieka tych hamulców i ograniczeń, które wносиły kultura, normy etyczne, religia, magia, powodując, iż w konsekwencji stosunek człowieka do przyrody zaczął przybierać jedynie wymiar poznawczy i utylitarny³⁵. Rozwijana cywilizacja techniczna doprowadziła do „pogardy” tego, co dała ziemia³⁶. Eksponując wyższość swego dzieła, człowiek zerwał solidarność z resztą świata ożywionego i nieożywionego.

Dominujący paradygmat rozwoju i postępu cywilizacyjnego

Przyczyny cywilizacyjno-świadomościowe (kulturowe), są to idee i wartości jakimi kieruje się społeczność światowa. Inaczej mówiąc, są to pewne sposoby myślenia, rozumienia świata oraz pewne postawy społeczne i zachowania utrwalone w świadomości wielkich grup społecznych i indywidualnym myśleniu, które prowadzą do współczesnego kryzysu ekologicznego³⁷. Należą one do sfery świadomości lub ściślej mówiąc motywacji, jaką kieruje się przez wieki większość ludzi. Są ona osadzone w określonych nurtach filozoficznych, które zostały wcześniej wymienione.

³² Za: W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii. Filozofia XIX wieku i współczesna*, t. 3, PWN, Warszawa 1990, s. 196-198.

³³ Tamże, s. 199.

³⁴ J. Dorst, *Sila życia*, s. 91.

³⁵ Por. W. Tyburski, *Człowiek wobec przyrody w perspektywie kryzysu ekologicznego*, s. 107.

³⁶ Akcentuję tą kwestie w swoich pracach H. Skolimowski. Por. H. Skolimowski, *Medytacja o nędzach cywilizacji technicznej i blaskach życia ludzkiego*, Londyn 1979.

³⁷ Por. T. Ślipko, *Człowiek elementem przyrody ze stanowiska inkluzjonizmu i ekskluzjonizmu*, w: *Humanizm ekologiczny. Jakiej filozofii potrzebuje ekologia. Ochrona przyrody a ochrona człowieka*, red. L. Pawłowski i S. Zięba, vol. 1, Wyd. Politechniki Lubelskiej, Lublin 1992, s. 11; Ph. Bagda, *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*, tłum. J. Jedlicki, PIW, Warszawa 1975, s. 258nn.

Jak wynika z wcześniejszej analizy, zarówno postęp jak i towarzysząca mu degradacja środowiska, prowadząca z czasem do globalnego kryzysu ekologicznego, są wynikiem XVIII - wiecznej filozofii i ideologii, która wyposażała rozum ludzki w nieomal nieograniczoną władzę nad naturą³⁸. Od chwili, kiedy to w Anglii w XVIII wieku zapoczątkowano rewolucję naukowo-techniczną, która następnie sukcesywnie rozprzestrzeniła się na cały świat, diametralnie zmienił się styl życia i stosunek człowieka do przyrody. Od tego momentu – jak napisał J. J. Rousseau – człowiek utracił przyrodniczą zdolność współczucia i by „...zaspokoić szaleńczą swą pychę i jakieś bezmyślne uwielbienie samego siebie, żyje w ciągłej gonitwie za każdą, jakiej tylko może doznać niedolą, od której go dobroczynna natura starannie trzymała z daleka”³⁹. Ten etap rozwoju cywilizacji stał się konsekwencją różnych światopoglądów ściśle ze sobą spokrewnionych i mających korzenie w filozofii nowożytnej⁴⁰. Nowożytność przyznała nauce i technice wyjątkowe miejsce i etyczną neutralność⁴¹. Ta postawa władztwa człowieka nad naturą, utrwaliła się w czasie i przyjęła postać paradygmatu ekskluzjonistycznego, który określa się inaczej mianem świadomości industrialno-konsumpcyjnej⁴². Wiek XIX i pierwsza połowa wieku XX, umocniła jeszcze bardziej hasła głoszące opanowanie przyrody, a osiągnięcia rewolucji naukowo-technicznej uprawomocniały w opinii ludzi słuszność tej idei.

Ekskluzjonizm⁴³ jest paradygmatem dominacji człowieka nad przyrodą. Genezę tego paradygmatu wielu autorów (szczególnie amerykańskich) łączy z wpływem ideologii chrześcijańskiej, szczególnie zaś ze skrypturystycznym tekstem „czyńcie sobie ziemię poddaną”. Wydaje się jednak, że ugruntowaniu tego paradygmatu służyły naturalistycznie zorientowane kierunki filozoficzne indywidualizmu i liberalizmu XIX i XX wieku. Centralna idea tych filozofii, a mianowicie pojęcie nieograniczonej wolności człowieka, przeniesiona

³⁸ Por. J. Jedlicki, *Historyczny rodowód idei kryzysu cywilizacji europejskiej*, w: *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*, red. J. Reykowski i T. Bielicki, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 105-107.

³⁹ J. J. Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, przekł. W. Elzenberg, Warszawa 1956, s. 243.

⁴⁰ Por. J. Dorst, *Siła życia*, s. 75.

⁴¹ Rezultaty nauki i techniki usprawiedliwiały się jedynie kryteriami racjonalności wewnętrznej, a etyka nauki i techniki sprowadzała się do ich metodologii – wiązała się mianowicie ze spełnieniem lub nie, reguł racjonalności wewnętrznej właściwej owym dziedzinom. Por. A. Kiepas, *Nauka i technika w polu współczesnych wymagań odpowiedzialności*, w: *Filozofia jako przetwarzanie idei w człowieku*, red. A. Bańka i A. Kiepas, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997, s. 42.

⁴² Zob.: A. Czarnocki, *Przemiany świadomości jako problem globalny*, w: *Spoleczność międzynarodowa wobec problemów globalnych*, red. Z. J. Pietraś, M. Pietrać, Lublin-Warszawa 1989, s. 249.

⁴³ Wyjaśnienie za: T. Ślipko, *Człowiek elementem przyrody ze stanowiska inkluzjonizmu i ekskluzjonizmu*, s. 11-14.

na teren gospodarki i politycznej działalności, przyczyniła się do rozwinięcia agresywnych doktryn ekonomiczno-politycznych, a przede wszystkim powstania na ich bazie ekonomiczno-społecznych systemów nowoczesnego kapitalizmu. Te filozoficzne i ideologiczne uwarunkowania stworzyły instytucjonalne ramy dla indywidualnych i makrospołecznych działań, których ideową konsekwencją stało się pojęcie „*homo oeconomicus*” Ich głównym motorem stało się dążenie do maksymalnego zysku, kult nieustannego postępu i rozwoju, apoteoza nauki i techniki, wiara w niewyczerpanie zasobów przyrody i w możliwość jej ujarznienia przy pomocy zrationalizowanej organizacji pracy i coraz bardziej udoskonalonych technologii. Przeciwnieństwem postawy ekskluzjonizmu, jest paradygmat inkluzjonizmu, czyli partnerstwa człowieka z przyrodą.

Ogólnie rzecz biorąc, istnienie obecnie globalnego problemu w postaci kryzysu ekologicznego, jest konsekwencją zastosowania nagromadzonych w przyśpieszonym tempie zdobyczy nauki, przyśpieszenia rozwoju przemysłowego i gospodarczego, wywołanego w szczególności działaniem takiej „lokomotywy historii” jak rewolucja naukowo-techniczna⁴⁴. Jakby naturalnym przedłużeniem rozwoju naukowo-technicznego, stał się wszechogarniający konsumpcjonizm, który dzisiaj jest specyficznym stylem życia i zachowania się wielu ludzi i całych społeczeństw. Konsumpcyjny styl życia ludzi, jest bardzo groźny dla środowiska społeczno-przyrodniczego i dostarcza ciągle nowych zagrożeń ekologicznych⁴⁵.

Można więc w podsumowaniu stwierdzić za K. Waloszczykiem, że dotychczasowy rozwój cywilizacyjny, który doprowadził do obecnego stanu kryzysu ekologicznego, jest inspirowany następującymi faktami historycznymi i filozoficznymi:

- wpływem posokratycznej filozofii greckiej, w której byty tworzyły hierarchię z człowiekiem na czele, a świat dostępny zmysłom był mniej lub więcej „zepsutym” obrazem prawdziwego bytu,
- inspiracją religii judeo-chrześcijańskiej z jej ideami panowania człowieka nad resztą stworzenia i oddzielenia Boga od świata,
- Bacona i Kartezjusza ideą panowania człowieka nad naturą poprzez racjonalistyczną naukę;
- Hume’a oddzieleniem faktów od wartości i cały wpływ tej idei na dalszy rozwój europejskiej nauki,
- mechanicystyczną kosmologią Newtona,
- utylitarną filozofią postępu materialnego wraz z jej wpływem na rozwój techniki,

⁴⁴ Por. H. Chołaj, *Globalny świat*, s. 92.

⁴⁵ Produkcja i nieograniczona konsumpcja prowadzi do dehumanizacji życia i stosunków międzyludzkich. Por. E. Fromm, *Rewolucja nadziei. Ku uczłowieczonej technologii*, Poznań 1996, s. 61.

- filozofią kwestionującą istnienie świata zewnętrznego,
- post-darwinowskim obrazem natury jako areny walki o byt⁴⁶.

Zatem w swoich najgłębszych pokładach kryzys ekologiczny jest wypadkową dążeń, mentalności i stylu życia ludzi⁴⁷. Jeśli więc poszukiwać istoty źródeł współczesnych problemów środowiskowych, należy ich szukać w przyzwyczajeniach i mentalności współczesnego człowieka. Mentalność ta obecnie jest zdeterminowana „antropocentryzmem, technokratyzmem, konsumpcjonizmem oraz ekonomizmem”⁴⁸. Poszukując próby wyjścia z sytuacji kryzysu ekologicznego, należy najpierw odwołać się do alternatywnej filozofii afirmującej wszystkie byty materialne, a nade wszystko człowieka w jego różnorodnych powiązaniach przyrodniczych, społecznych i kulturowych.

Zakończenie

Nauki przyrodnicze posługujące się w swoich badaniach metodami empirycznymi, dostarczają nam sukcesywnie coraz większej wiedzy na temat zagrożeń ekologicznych, ich źródeł i mechanizmów eskalacji. Co prawda elementy składające się na ekosystem, są połączone wieloma wzajemnymi, prawie zawsze komplementarnymi i synergicznymi relacjami i dlatego wielość tych powiązań i współzależności, utrudnia biologom czy ekologom szybkie i trafne odczytanie przyczyn niekorzystnych zmian zachodzących w naturze. Spowalnia to także postawienie trafnej diagnozy. Mimo wszystko, systematycznie przybywa nam wiedzy na te tematy. Pozostaje jednak jeszcze inny obszar, który warto poddać analizie, ponieważ to on zadecydował o stylu postępowania ludzkiego i antyekologicznym rozwoju cywilizacyjnym. Chodzi tu o rozpatrzenie wzajemnych powiązań pomiędzy środowiskiem przyrodniczym a człowiekiem, które są wynikiem przyjmowanych w historii rozwoju cywilizacyjnego światopoglądów i koncepcji filozoficznych, systemów etycznych i religijnych.

Niniejszy artykuł miał na celu dokonanie przeglądu zjawisk i zachowań, które powszechnie łączy się z kryzysem ekologicznym. Ta panorama zagrożeń, została osadzona w kontekście wybranych myśli i koncepcji tak filozoficznych jak i światopoglądowych, które można uznać za przesłanki prowadzące do zaistnienia współczesnego kryzysu ekologicznego. Z tego przeglądu i zestawienia wynika, że praktyczne zachowanie człowieka, zależy od podbudowy filozoficznej i światopoglądowej. Przyjmowany w każdej kulturze jakiś systemy wartości, kreuje odpowiedni styl życia i dalszego rozwoju nie tylko pojedynczych

⁴⁶ K. Waloszczyk, *Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii*, s. 191.

⁴⁷ Al. Gore w swojej książce *Ziemia na krawędzi* napisał: „Im bardziej szukam korzeni globalnego kryzysu środowiska, tym głębiej jestem przekonany, że jest on zewnętrzną manifestacją kryzysu wewnętrznego, który jest – z braku lepszego słowa – duchowy”. Al. Gore, *Earth in the Balance. Ecology and the Human Spirit*, Houghton Mifflin Company, Boston 1992, s. 17.

⁴⁸ D. Kielczewski, *Kulturowe aspekty kryzysu ekologicznego*, „Człowiek i Przyroda”, 11-12(1999-2000), s. 45.

ludzi, lecz również całych pokoleń. Nadchodzi już czas na zmianę dotychczasowego, dominującego stylu rozwoju „człowieka technicznego”. Potrzebna jest dzisiaj większa humanizacja i etyczna podbudowa dalszych aktywności ludzkiej, wpisującej się w dalszy rozwój kulturowo-cywilizacyjny. Potrzebna jest dzisiaj zmiana etyki przyjemności na etykę odpowiedzialności i umiarkowania. W ten typ zmian świadomościowych, musi wpisać się wiedza filozoficzna, która może twórczo inspirować w kreowaniu nowych, społecznie i cywilizacyjnie pożądanych modeli zachowań

PHILOSOPHICAL AND CONNECTED WITH PEOPLE'S OUTLOOK ON LIFE IMPLICATIONS OF THE ECOLOGICAL CRISES

Summary

The article shows us the most important threat for the natural environment, caused by the economical activity of the mankind. It describes the problem of the “ecological crises” showing its main material symptoms. Then the author introduces certain thoughts connected with the history of philosophy and philosophical views, which can be admitted as the premises of modern style and method of the development of the civilization. At the final part of the article there are other historical and philosophical facts connected with the period of the origination and development of the science-technical revolution, which shall diametrically change the style of life and the relation of a man to nature. In conclusion the author pays the attention to the necessity of the adduction to the humanistic knowledge in the sphere of the protection of the environment and urgent necessity of the changing of the ethic of pleasure into the ethic of responsibility and restraint.